

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego M. C.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 20 maja 2021 roku,
w przedmiocie wniosku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z
dnia 4 lutego 2012 roku, sygn. akt ASDo (...), o przekazanie sprawy do
rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2021 roku Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazano, że sędzia M. C. wniósł pisemne zastrzeżenie do uwagi sformułowanej na piśmie przez Prezesa Sądu Rejonowego w W.. Funkcję prezesa ww. sądu pełni sędzia M. B., sprawujący jednocześnie urząd sędziego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), który to sąd jest właściwym do rozpoznania zgłoszonego zastrzeżenia. Zdaniem wnioskującego sądu powyższa okoliczność może wywołać niepożądaną wątpliwość u wnoszącego zastrzeżenie, co do bezstronności sądu dyscyplinarnego przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy. Zdaniem sądu wyznaczenie innego, równorzędnego sądu do rozpoznania sprawy pozwoliłoby również zapewnić wnoszącemu zastrzeżenie poczucie, że jego sprawa

zostanie rozpoznana przez sąd wolny od jakichkolwiek zależności o charakterze towarzyskim, zawodowym bądź służbowym.

Wydanie powyższego postanowienia poprzedzały następujące okoliczności faktyczne.

Sprawy Sądu Rejonowego w W. o sygn. akt II Nc (...) i II Ns (...) zostały zakończone poprzez wydanie odpowiednio nakazu zapłaty (k. 5 akt II Nc (...)) oraz postanowienia (k. 27-29 akt II Ns (...)). Wnioskiem z dnia 19 sierpnia 2019 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o prawidłowe doręczenie nakazu zapłaty oraz uchylenie klauzuli wykonalności w sprawie o sygn. akt II Nc (...) (k. 16-18 akt II Nc (...)). W sprawie o sygn. akt II Ns (...) pełnomocnik wnioskodawczynie wniósł o uzupełnienie wydanego postanowienia poprzez wskazanie miejsca złożenia i przechowania depozytu (k. 34 akt II Ns (...)). Obie powyższe sprawy zarejestrowane zostały w repertorium „Z” i trafiły do referatu sędziego M. C. (k. 25 akt II Nc (...), k. 41 akt II Ns (...)). Po zapoznaniu ze sprawami sędzia M. C. uznał, że te błędnie zostały zarejestrowane w repertorium „Z”, bowiem wymagają podjęcia decyzji co do istoty sprawy, a to wyklucza możliwość takiej rejestracji. W związku z powyższym skierował owe sprawy do wyznaczenia składu we właściwym repertorium (k. 26 akt II Nc (...), k. 42 akt II Ns (...)). Opozycyjne stanowisko w tej kwestii wyrażała Przewodnicząca Wydziału (zarządzenia na k. 26, 27 akt II Nc (...), pismo z dnia 15 października 2019 roku, akta (...) oraz k. 43 akt II Ns (...)). Na skutek powyższego sprawa trafiła do wiceprezesa sądu, który podzielił stanowisko przedstawiane przez Przewodniczącą Wydziału (pismo z dnia 18 października 2019 roku, akta (...)). Jednocześnie wiceprezes sądu zobowiązał sędziego M. C. do pilnego podjęcia czynności procesowych (pismo z dnia 18 października 2019 roku, akta (...), pismo z dnia 25 października 2019 roku, akta (...)). Sędzia M. C. konsekwentnie jednak twierdził, że próba przydzielenia sędziemu w kategorii „Z” sprawy, w której wpłynęło pismo wymagające podjęcia czynności co do istoty sprawy, jest bezprawna. Jednocześnie odmówił podjęcia czynności co do istoty sprawy i ponownie stwierdził brak podstaw do podjęcia czynności w kategorii „Z” (k. 28 akt II Nc (...), pismo z dnia 29 października 2019 roku, akta (...)).

Na skutek powyższego sprawy trafiły do prezesa sądu – sędziego M. B., który z uwagi na konieczność zachowania sprawności postępowania zobowiązał

sędziego M. C. do podjęcia czynności procesowych uzasadnionych tokiem postępowania w sprawach o sygn. akt II Nc (...) oraz II Ns (...) w terminie 3 dni (pismo z dnia 13 listopada 2019 roku, akta (...)). Sędzia M. C. w dalszym ciągu podtrzymał swoje stanowisko (pismo z dnia 14 listopada 2019 roku, akta (...)). Pismem z dnia 21 listopada 2019 roku prezes sądu, wobec braku podjęcia czynności, zwrócił sędziemu M. C. uwagę na wskazane uchybienia i zażądał ich usunięcia poprzez podjęcie czynności we wskazanych dwóch sprawach, tj. II Nc (...) i II Ns (...) w terminie 14 dni od otrzymania pisma (akta administracyjne (...) oraz (...)). Pismem z dnia 22 listopada 2019 roku w związku ze sformułowaną przez prezesa sądu uwagą na piśmie z dnia 21 listopada 2019 roku, sędzia M. C. złożył pisemne zastrzeżenie ponownie wskazując, że nie jest dopuszczalne podjęcie przez niego czynności w sprawach pod sygn. akt II Nc (...) i II Ns (...), bowiem sprawy te nie zostały prawidłowo przydzielone do jego referatu, w rezultacie czego podjęcie przez niego czynności w tych sprawach stanowiłoby rażące naruszenie art. 47b § 2 w zw. z art. 47a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (akta administracyjne (...) oraz (...)).

Pismem z dnia 3 grudnia 2019 roku prezes sądu – w trybie art. 37 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych poinformował sędziego M. C., iż nie uwzględnił jego zastrzeżenia, nie znajdując podstaw do uchylenia uwagi, która została mu zwrócona na podstawie art. 37 § 4 ww. ustawy. W związku z powyższym sprawa została przesłana do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) (akta administracyjne (...) oraz (...)), który to zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniosek Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że przepis art. 37 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1), musi być wykładany restryktywnie. Według polskiej nauki

prawa konstytucyjnego sąd właściwy to ten, „któremu Konstytucja lub ustawy powierzają kompetencję rozpatrzenia określonej sprawy” (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, str. 241). Konstytucyjna zasada prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) realizowana jest więc poprzez prawo, ale i obowiązek zarazem, rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, określony przepisami prawa (por. uwagi zawarte w postanowieniach Sądu Najwyższego – z dnia 10 maja 2000 roku, II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48, z dnia 12 marca 2008 roku, II KO 7/08, OSNKW 2008, poz. 599, z dnia 8 lipca 2010 roku, sygn. IV KO 69/10, OSNwSK 2010/1/1424, z dnia 5 grudnia 2012 roku, sygn. III KO 102/12, Lex 1231575, z dnia 10 maja 2018 roku, sygn. III KO 43/18, Lex 2490306, z dnia 22 marca 2021 roku, sygn. I DI 18/21, Lex nr 3149792). Nierespektowanie tego elementu prawa do sądu powodowałoby naruszenie przez sąd nie tylko wspomnianej normy konstytucyjnej, ale również przepisów konwencyjnych, gdyż sąd nie jest „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka także wtedy, gdy – zgodnie z prawem wewnętrznym – nie jest on sądem właściwym do rozpatrzenia danej sprawy. Przekroczenie przez sąd granic swojej jurysdykcji z naruszeniem prawa powoduje, że sąd nie jest w prowadzonym postępowaniu „sądem ustanowionym ustawą” (wyrok ETPCz z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie Sokurenko i Strygun vs Ukraina – skargi nr 29458/04 i 29465/04). Właściwość sądu określa ustawa, a celem określonego w art. 6 ust. 1 EKPCz sformułowania „ustanowiony ustawą” jest zapewnienie, aby organizacja systemu sądowniczego nie zależała od czyjejkolwiek uznaniowości, ale była regulowana przez prawo wywodzące się z Parlamentu (Posokhov vs Rosja z 4 marca 2003 roku, skarga nr 63486/00).

Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie. Kryterium "dobra wymiaru sprawiedliwości", uzasadniające korzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., przejawiać się może przykładowo zagrożeniem obiektywizmu w orzekaniu o odpowiedzialności karnej, sprawnego i szybkiego

przeprowadzenia postępowania sądowego, realizującego ustawowy postulat rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie czy realizacji prawa do obrony (por. m. in. postanowienia SN z dni: 17 maja 2011 r., sygn. III KO 37/11, Lex nr 811868, 24 maja 2013 r., sygn. II KO 29/13, Lex nr 1317928, 4 września 2013 r., sygn. III KO 65/13, Lex nr 1362622, 14 czerwca 2018 r., sygn. V KO 35/18, Lex nr 2509717, 12 marca 2019 r., sygn. III KO 23/19, Lex nr 2633101, 23 września 2020 r., sygn. III KO 80/20, Lex nr 3148091).

W niniejszej sprawie kluczowym powodem uzasadniającym przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu miał być fakt, iż sędzia M. C. wniósł pisemne zastrzeżenie do uwagi sformułowanej na piśmie przez Prezesa Sądu Rejonowego w W.. Funkcję prezesa ww. sądu pełni sędzia M. B., który jednocześnie sprawuje urząd sędziego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), który to sąd jest właściwym do rozpoznania zgłoszonego zastrzeżenia. Zdaniem zatem wnioskującego sądu powyższa okoliczność może wywołać niepożądaną wątpliwość u wnoszącego zastrzeżenie co do bezstronności sądu dyscyplinarnego przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy. Jak wynika z wniosku, wyznaczenie innego równorzędnego sądu do rozpoznania sprawy pozwoliłoby zapewnić wnoszącemu zastrzeżenie poczucie, że jego sprawa zostanie rozpoznana przez sąd wolny od jakichkolwiek zależności o charakterze towarzyskim, zawodowym bądź służbowym.

Zgodnie jednak z przyjętym w judykaturze poglądem, fakt urzędowej znajomości sędziów lub innych osób występujących przed sądem nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów. Przyjmując inną optykę należałoby założyć, iż niejako z urzędu sędziowie mogą być stronniczy w czasie rozpoznawania spraw, które bezpośrednio lub chociażby pośrednio dotyczą działań osób, które z racji wykonywanego zawodu i miejsca jego wykonywania są z tymi sądami związane. To zaś oznaczałoby, że istnieje swoista sieć powiązań nieformalnych pomiędzy takimi osobami, co przecież nie jest prawdą. Oczywiście mogą istnieć bliższe relacje (towarzyskie, przyjacielskie) pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, prokuratora lub adwokata czy biegłego. W takiej jednak sytuacji sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie od udziału w rozpoznawaniu danej sprawy (postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2016 roku, IV KO 25/16, Lex nr 2021597).

Przesłanek do uwzględnienia wniosku nie daje także analiza akt postępowania, w szczególności jego przedmiotu i okoliczności zdarzenia będących jego podstawą.

Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości niewątpliwie wymagają, aby sądy nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania z powodów obaw w tym względzie, wyrażanych hipotetycznie przez same sądy lub przez strony postępowania (niejednokrotnie poprzez środki masowego przekazu). Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., sygn. III KO 72/11, Lex nr 1044040, postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., V KO 130/20, Lex nr 3108005).

Z uwagi zatem na fakt, iż powodem uzasadniającym przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu miał być fakt, iż sędzia M. B. występuje w dwojakiej roli – prezesa sądu, który zastosował pisemne upomnienie oraz sędziego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), niewyznaczonego do rozpoznawania przedmiotowej sprawy, wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie mógł zostać uwzględniony. Realia przedstawionej przez sąd sprawy nie nakazują przyjęcia, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Jak trafnie podkreślił SN w przywołanym już wyżej postanowieniu z dnia 17 maja 2011 r., III KO 37/11, nie należy nadawać nadmiernego znaczenia zwykłym między sędziami relacjom koleżeńskim. Ewentualne znajomości zawodowe i towarzyskie sędziów nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualnie wobec danego sędziego (postanowienie SN z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. IV KO 119/10, OSNwSK 2010/1/2226), co zresztą w przedmiotowej sprawie miało już miejsce (k. 27).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

